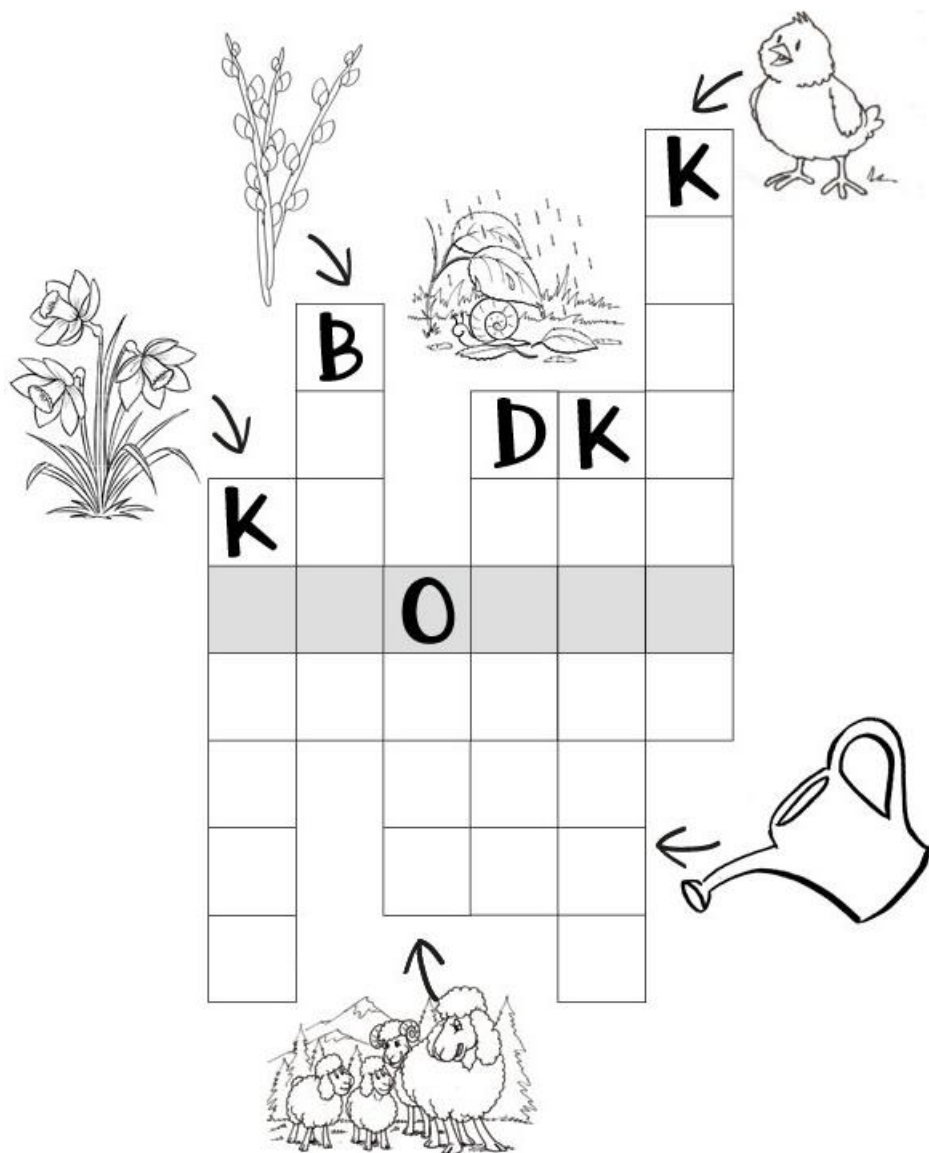


Rozwiąż wspólnie z rodzicami krzyżówkę



Witamy w naszym przedszkolu w roku szkolnym 2020/21

PRZEDSZKOLACZEK

Miesięcznik Przedszkolaka

relacjonuje najnowsze wydarzenia przedszkolne

z życia dzieci z Reńskiej Wsi

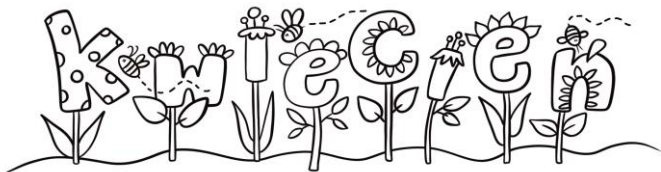
NASZA WIZYTÓWKA:

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W REŃSKIEJ WSI

Ul. Raciborska 27,

Tel. 77 482 0150

strona internetowa: www.zsprw.pl



Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.

Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zaleje.

Kwiecień co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.

Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.

Jeśli pszczoły w kwietniu nie latają, to długie
chłody zapowiadają.



Nazwa tego miesiąca pochodzi niewątpliwie od kwiatów, które można w tym czasie spotkać prawie wszędzie. Kwitną drzewa i krzewy oraz roślinność runa leśnego. Na drzewach rozwijają się liście. Rozpadają się szyszki limby, wysypują nasiona sosny.

W kwietniu rodzą się dziki, borsuki, lisy, rysie, żbiki, kuny,

łasice, tchórze i wiewiórki. Wilki zakładają gniazda w

niedostępnych zakątkach leśnych, gdzie w drugiej połowie miesiąca wadera (samica)

rzuca (rodzi) od 2 do 6 szczeniąt. Jelenie i sarny zmieniają zimową sierść (linieją). Trwają toki głośzców, cietrzewi, bażantów i kuropatw. Dzikie kaczki odbywają również swoje gody.



Gazetkę redagowała: Sandra Wypich, Bożena Niewianda

Koszt gazetki 1,0 zł

Serdecznie **dziękujemy wszystkim Rodzicom**, którzy z zainteresowaniem i chęcią kupują gazetkę " Przedszkolaczek". Z pieniędzy zebranych ze sprzedaży gazetki zakupimy pomoce dydaktyczne do przedszkola.

Uroczystości, uprzejmości, radości...

KARTKA Z KALENDARZA



Kalendarz świąt nietypowych- KWIECIEŃ

- 1.04.2021 Prima aprilis, Międzynarodowy Dzień Ptaków
- 2.04.2021 Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, Światowy Dzień Świadomości Autyzmu
- 4.04.2021 Wielkanoc**
- 5.04.2021 Poniedziałek Wielkanocny
- 6.04.2021 Światowy Dzień Sportu
- 7.04.2021 Światowy Dzień Zdrowia
- 10.04.2021 Dzień Rodzeństwa
- 11.04.2021 Dzień Radia
- 12.04.2021 Dzień Czekolady
- 22.04.2021 Dzień Ziemi
- 23.04.2021 Światowy Dzień Książki
- 29.04.2021 Międzynarodowy Dzień Tańca

Wychowawcy indywidualnie w swoich grupach wybierają święta, które chcą przybliżyć przedszkolakom...

Metody walki z dziecięcym stresem

Nie da się sensownie rozmawiać o metodach zwalczania stresu bez poszukania jego przyczyn. Niby wszyscy wiedzą, że żyjemy w szybkim tempie, że dzieci spędzają o wiele mniej czasu na świeżym powietrzu, a więcej przed ekranami. To wszystko oczywiście przyczynia się do pojawienia się stresu. Jednak nie zrzucałabym całej odpowiedzialności na „takie czasy” lub postęp cywilizacyjny, bo prawda jest taka, że ilość spędzanego przed ekranem czasu zależy od decyzji dorosłych, a nie od widzi mi się dzieci lub rozwoju cywilizacji. Jeszcze dwadzieścia lat temu za bardzo nikt się nie zastanawiał nad tym, czym jest i jakie niesie skutki dziecięcy stres. Współczesne dzieci mają go pod dostatkiem, choć nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Nie muszą, są jeszcze dziećmi. Natomiast dorośli – to już inna sprawa. Na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za to, żeby dzieciństwo nie wyglądało jak jeden wielki wyścig szczurów. Żeby dzieci miały możliwość być dziećmi. Dzieci rzeczywiście biorą udział w swoistym wyścigu, ale bardziej dotyczy on ambicji dorosłych niż potrzeb maluchów. Ogromny nacisk na wiedzę encyklopedyczną, zamiast rozwijania umiejętności społecznych, jest jedną z podstawowych przyczyn dziecięcego stresu. Oczywiście, większość przedszkolaków prędzej czy później nauczy się tych wszystkich „szkolnych spraw”, np. liczenia, pisania, czytania. Jednak co im po tym, że świetnie będą liczyć, jeśli nie będą potrafiły nawiązać prawidłowej relacji z rówieśnikami? Co po umiejętności czytania książek, kiedy większość czasu w domu spędza się przed ekranem? Brak wiedzy i ćwiczeń (mam na myśli swobodną zabawę), podczas których dziecko ma możliwość sprawdzenia, przetestowania najróżniejszych opcji budowania relacji społecznych, jest czynnikiem wywołującym dziecięcy stres. Im mniejsze te umiejętności, tym większy stres. Nie jest to tylko ogólnik, rzucony gdzieś na wiatr. Ten zaniedbany w latach przedszkolnych początek owocuje kolejnymi latami trudności w nawiązywaniu relacji. To z kolei jest prosta droga do szukania tam, gdzie nie trzeba tych umiejętności mieć wysoko rozwiniętych – w świecie wirtualnym. O ile przedszkolaki nie spędzają czasu w mediach społecznościowych, tak już zainteresowanie nimi uczniów jest ogromne. I nie wynika ono jedynie z mody czy powszechnej dostępności, ale właśnie z poczucia, że tam jest łatwiej niż w prawdziwym życiu. A wszystko zaczyna się od przedszkola, tylko trudno to powiązać, zauważyć na odpowiednim etapie. Nacisk na zdobywanie szkolnej wiedzy i ogólnie rzecz ujmując, postępy w nauce przesłania wielu dorosłym prawdziwe potrzeby przedszkolaków. Jasne też jest, że w wielu przypadkach trzeba po prostu realizować nieprzystosowany do rzeczywistych potrzeb dzieci program edukacyjny. W wielu przypadkach to rodzice naciskają na konieczność używania podręczników od pierwszych lat w przedszkolu. Mało kto naciska na więcej zabawy swobodnej, która jest kluczem do budowania umiejętności społecznych dzieci. Wiadomo, że dzieci w wieku przedszkolnym nie powinny być wystawiane do wyścigów indywidualnych, bo trudno im poradzić sobie z przegraną. Dopiero około szóstego–siódmego roku życia układ nerwowy jest na tyle rozwinięty, żeby czerpać radość z pozytywnej (np. sportowej) rywalizacji jeden na jednego lub indywidualnego zdobywania wyników na tle grupy. Jednak rezygnowanie z jakichkolwiek zawodów sportowych, gdzie dzieci rywalizują drużynowo podczas zabawy, jest przesadą. Zabawy sportowe z elementami rywalizacji drużynowej warto wprowadzać do dziecięcych zabaw. Jak inaczej dziecko ma się przekonać, czym jest przegrana? Jak nauczyć się współpracować na rzecz drużyny? Jak budować odporność psychiczną w sytuacji stresującej? To wszystko powinno być elementem zabaw w przedszkolu, bez niezdrowej rywalizacji jeden na jednego. Dlaczego to takie ważne? Brak ruchu (zwłaszcza zorganizowanego sportu drużynowego) jest kolejnym czynnikiem wywołującym stres, ponieważ dziecko nie może poznać swoich możliwości i nie ma szans nabrać odporności psychicznej. Zabawy ruchowe są świetnym polem do ćwiczenia umiejętności społecznych, ale też poznawania własnych możliwości, mocnych i słabych stron. Zrozumienia, że wysiłek włożony w jakieś działanie procentuje zdobyciem nowych umiejętności, np. szybciej biegam, lepiej jeżdżę na rowerze. Dzieci siedzące godzinami przed ekranami nie mają takiej szansy. To z kolei prowadzi do słabej odporności psychicznej. Jaka ona ma być, jeśli dziecko nie ma najmniejszej okazji do tego, by czegokolwiek się o sobie dowiedzieć podczas zabaw z innymi dziećmi? Zabawy sportowe to jedna sprawa. Zabawy swobodne to druga. Ich też jest bardzo niewiele w życiu współczesnych dzieci. To powoduje stres z kilku powodów. Jeśli nie ma czasu, możliwości bawić się swobodnie, oznacza to, że dziecko ma czas zorganizowany przez dorosłych. Nawet jeśli są to fantastyczne zajęcia dodatkowe, to jednak wciąż nie jest to swobodna zabawa. Niczym (żadnymi zajęciami zorganizowanymi) nie da się jej zastąpić. To właśnie w zabawie dziecko ma możliwość zrzucić z siebie wiele emocji powodujących stres i poznać odmienne zachowania innych dzieci. (źródło: bliżej przedszkola)



Wielkanocne przygotowania

Koniec marca w przedszkolu był okresem przygotowań do obchodów zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Wspólnie z Paniąmi dzieci poznawały zwyczaje ludowe i tradycje charakterystyczne dla naszej rodzimej kultury, a także wykonywały piękne prace plastyczne i ogrodnicze. Wszystkie te zajęcia wzbogaciły wiedzę dzieci na temat Wielkanocy. Na podsumowanie tygodnia przedszkolaki odwiedził wyjątkowy gość – zajacek wielkanocny. Przybył z koszykami słodkich upominków dla dzieci.



Międzynarodowy Dzień Teatru

W dniu 27 marca w ramach realizacji projektu „Dwujęzyczna Opolszczyzna” oraz z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w naszym przedszkolu odbyły się zajęcia teatralne. Zajęcia te zapoznały dzieci z podstawowymi zagadnieniami teatralnymi, takimi jak: aktor, scena, widownia, kurtyna, przedstawienie. Przedszkolaki dowiedziały się również jak należy zachować się w teatrze. Mieliśmy okazję uczestniczyć w zabawach ruchowych. Byliśmy aktorami i wcielaliśmy się w różne postacie. Rozbudzanie zainteresowania teatrem, odkrywania w sobie naturalnych predyspozycji i uzdolnień skłania dziecko do samodzielnej twórczości i działania. Dziecko przedszkolne ma naturalną dla swojego wieku i etapu rozwoju potrzebę wyrażania ekspresji twórczej: w mowie, ruchu, geście, rysunku, śpiewie. Zabawy w teatr wszechstronnie i intensywnie wpływają na rozwój dziecka w wieku przedszkolnym. Jest również okazją do wspaniałej zabawy, dającej wiele satysfakcji. Udział dzieci w odtwarzaniu treści utworu skłania je do zapamiętywania, koncentrowania uwagi na określonej działalności, kulturze mówienia i zachowania się. Warto jest organizować tego typu przedsięwzięcia, gdyż dzięki występom publicznym dzieci przełamują barierę lęku i wstydu.



Nasze przedszkole realizuje projekt edukacyjny „Mały Miś w świetle wielkiej Literatury”. W związku z tym przedstawiamy Państwu kolejną z serii bajkę...

Bajka o odważnej pszczole



Pewnego dnia Michał wyszedł z tatą na podwórko. Tata siedział na ławce i czytał gazetę, a chłopczyk bawił się w piasku. Nagle Michał zobaczył pszczołę i zaczął rozpaczliwie krzyczeć, tata zerwał się, podbiegł do synka. – Ona chce mnie ugryźć! Boję się jej! – krzyczał malec. – Znam pewną historię – powiedział tata. Wziął chłopca za rękę, posadził na kolana i zaczął opowiadać. Dawno, dawno temu małe pasiaste owady ze skrzydełkami były bezbronne, miały skrzydełka, tak jak motyle ale nie posiadały żądeł. Cały czas ciężko pracowały. Latały do kwiatków, zbierały nektar i robiły z nich miód. Zbiory miały być pożywieniem dla wszystkich pszczołek na długie, zimowe dni. Pracowite pszczoły zbierały miodek, składały go w ulu i ciągle starały się powiększać zapasy, ani chwili nie odpoczywały. W tym czasie ludzie mieszkający niedaleko pszczół odkryli słodką tajemnicę owadów i urządzali na pszczele ule - złodziejskie napady. Biedne, bezradne pszczoły nie mogły się obronić, ciągle traciły swoje zapasy i nie miały nic do jedzenia na nadchodzącą zimę. Pszczele dzieci płakały z głodu. Płacz poruszył serce małej, wrażliwej pszczołki imieniem Tina, która postanowiła udać się do Królowej i walczyć w imieniu wszystkich pszczoł. Zaproponowała Królowej przygotowanie obrony ula. Jednak Królowa wiedziała, że pszczoły w tej walce są z góry przegrane, bo nie mają broni, która pozwoliłaby im wygrać. Tina była zrozpaczona. – To nie ma żadnego wyjścia?! Musimy się poddać?! – wykrzyknęła. – Jest jedno wyjście. Daleko stąd, na końcu świata mieszka Królowa Przyrody. Do niej należy się udać i prosić o pomoc, ale ty jesteś malutka, słaba, nie dasz sobie rady, tam nikomu nie udało się dotrzeć. Nie wyruszaj, nie chcę, żeby ciebie spotkał taki sam los! – powiedziała Królowa Pszczoł. – Ależ królowo, muszę wyruszyć w drogę, inaczej wszyscy zginiemy! – odpowiedziała odważna pszczołka. Następnego dnia pszczołka wyruszyła w podróż, przemierzała każdego dnia wiele kilometrów, unikała wielu niebezpieczeństw. Odpoczywała tylko przez chwilę, bo wiedziała, że musi zdążyć przed zimą. Po kilku miesiącach ciężkiej podróży dotarła do Królowej Przyrody i poprosiła ją o pomoc. Dobra Królowa ulitowała się nad pszczołkami i postanowiła dać im czarodziejską różdżkę, po dotknięciu której każda pszczołka otrzymywała żądło do obrony, ale powiedziała Tinie: – Przekaż pszczołkom, że tego żądła będą mogły użyć tylko w obronie i tylko raz. Po jego użyciu pszczołka straci życie. Wybierzcie ze wszystkich pszczoł te, które są odważne, nazwijcie je żołnierzami, niech one bronią ula, gdy inne pszczołki będą pracować. Od tego czasu każda ciężko pracująca pszczołka miała broń, ale pamiętając przestrożę Królowej Przyrody, mogła go użyć tylko w obronie. To pomogło pszczołkom obronić swoje zapasy przed ludźmi... – Dobrze, że mi opowiedziałeś o Tinie, już się jej nie boję, już teraz wiem, że ona mi nie chce zrobić krzywdy, tylko się broni – powiedział Michał. – Zobacz, ona tam jeszcze jest, nie może wydostać się z piaskownicy, podaj jej patyk – zawołał tata. I chłopiec podał patyk. Pszczołka wspięła się na niego i odfrunęła. – Leć, Tina, do pszczołek i powiedz im, że się już ich nie boję i nie zrobię im krzywdy – wołał chłopiec za odlatującą pszczołą. Tak to mały chłopiec zrozumiał, że pszczołka nie jest wrogiem ludzi i nie trzeba się jej bać. źródło: [bajki terapeutyczne PROMYK SLONCA.pdf \(pomagamyzdzieciom.info\)](#)

